



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)
SSN Joanna Lemańska
SSN Grzegorz Pastuszko (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. K.
od decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2024 r.
nr [...] w przedmiocie odmowy udzielenia płatnego urlopu
dla poratowania zdrowia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 24 lipca 2025 r.,

oddala odwołanie.

Joanna Lemańska Oktawian Nawrot Grzegorz Pastuszko

[D.Z.]

UZASADNIENIE

Minister Sprawiedliwości decyzją z 30 kwietnia 2024 r. na podstawie
art. 93 § 1, 3 i 4 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych
(Dz.U. 2024, poz. 334, dalej: „p.u.s.p.”) po rozpatrzeniu wniosku z 21 marca 2024 r.

odmówił M. K., sędziemu Sądu Rejonowego [...] w G. (dalej także: „sędzia” lub „odwołujący się”), udzielenia płatnego urlopu dla poratowania zdrowia.

W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji został zreferowany po krótkce przebieg pracy zawodowej sędziego. Wśród zamieszczonych informacji m.in. podano, że z dniem 12 stycznia 2024 r. sędzia został odwołany z delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości z zachowaniem trzymiesięcznego okresu uprzedzenia, w którym to okresie został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy.

Następnie w uzasadnieniu wskazano, że w piśmie z 21 marca 2024 r. sędzia wystąpił o udzielenie płatnego urlopu dla poratowania zdrowia. We wniosku tym podkreślił, że jego problemy zdrowotne zaczęły się w związku ze stresem w pracy oraz skomplikowaną sytuacją rodzinną pod koniec 2019 r. i że od 14 grudnia 2019 r. rozpoczął leczenie. Zaznaczył też, że problemy te nasiliły się w początkowym okresie epidemii COVID-19, zauważając jednocześnie, że wdrożono wówczas leczenie farmakologiczne, które przyniosło pozytywne rezultaty. Sędzia podniósł jeszcze, że szczególnie obciążający był dla niego rok 2023. W tym czasie bowiem, z tytułu pełnionej funkcji odpowiadał za ważne projekty legislacyjne. Wreszcie wypowiedział się on na temat odwołania go z dziewięcioletniej delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości i podał m.in., że zdarzenie to poskutkowało pogorszeniem stanu zdrowia. Podniósł przy tym, że pomimo intensywnej farmakoterapii nie czuje się obecnie na siłach powrócić do pracy orzeczniczej, a z konsultacji z lekarzem, pod którego opieką pozostaje wynika, że do powrotu do pełnej sprawności potrzebuje czasu, aby pogodzić się z sytuacją.

Według zamieszczonego w uzasadnieniu opisu do wniosku sędzia załączył zaświadczenie lekarskie z 11 marca 2024 r. sporządzone przez lekarza–specjalistę. W zaświadczeniu tym wskazano jednostkę chorobową oraz podano, że sędzia pozostawał pod stałą opieką lekarską od 14 grudnia 2019 r. Zdaniem lekarza sporządzającego zaświadczenie sędzia wymagał w owym czasie stałej systematycznej farmakoterapii z uwagi na schorzenie o charakterze przewlekłym. Zarazem w jego ocenie od stycznia 2024 r. zdiagnozowanemu schorzeniu towarzyszyło nasilenie objawów (w zaświadczeniu wymieniono określone objawy), których nie udało się zmniejszyć lub wyeliminować mimo intensywnej farmakoterapii – nie odnotowano remisji objawowej, w związku z tym sędzia nie był w stanie

wykonywać obowiązków zawodowych, które m.in. wymagają kontaktu z ludźmi. Jak podkreślił lekarz, urlop dla poratowania zdrowia pozwoliłby na intensyfikację lub ewentualnie dalszą modyfikację farmakoterapii oraz podjęcie indywidualnego leczenia, którego przewidywany czas trwania miałby wynosić 6 miesięcy.

Dalej w uzasadnieniu wskazano, że sędzia korzystał ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 1 do 2 kwietnia 2019 r., od 2 do 5 marca 2021 r. oraz od 14 do 18 lutego 2022 r.

W jeszcze dalszym fragmencie Minister Sprawiedliwości zauważył, iż zgodnie z art. 93 § 1 p.u.s.p. sędziemu można udzielić płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia, jeżeli leczenie to wymaga powstrzymania się od pełnienia służby. Istotą urlopu dla poratowania zdrowia jest umożliwienie przejścia leczenia, które spowoduje, że stan zdrowia poprawi się, co umożliwi mu dalsze pełnienie służby.

Podkreślił też, że art. 93 p.u.s.p. nie precyzuje trybu podejmowania przez Ministra Sprawiedliwości decyzji w przedmiocie urlopu dla poratowania zdrowia i nie określa zasad procedowania. Jednak zważywszy na charakter tego urlopu, który immamentnie wiąże się z oceną stanu zdrowia sędziego i rekomendowanym sposobem leczenia, rozważając potrzebę jego udzielania, Minister Sprawiedliwości musi opierać się na dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia sędziego.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, dla podjęcia decyzji, o której mowa w art. 93 § 1 p.u.s.p., kluczowe jest ustalenie tego, czy powstrzymanie się od pełnienia służby, a tym samym urlop, jest niezbędny dla poratowania zdrowia. Jak zaznaczył Minister, okoliczność ta w sposób niebudzący wątpliwości musi wynikać z przedstawionych przez sędziego dokumentów. W tym kontekście Minister przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości złożony wniosek i załączone zaświadczenie nie pozwoliły na uznanie, by w analizowanym przypadku zachodziły przesłanki do udzielenia wnioskowanego urlopu.

Minister Sprawiedliwości odnosząc się do treści zaświadczenia lekarskiego wskazał, że nie wynika z niego, kiedy doszło do intensyfikacji farmakoterapii i czy brak remisji objawowej jest wynikiem zbyt krótkiego stosowania nowej terapii,

czy też reakcji na leki. Stąd w jego ocenie nie jest jasne, dlaczego przewidywana jest dalsza zmiana leczenia. Podniósł przy tym, że zdarzenie, które w ostatnim okresie wpłynęło na stan zdrowia sędziego, miało miejsce w 2024 r. Oznacza to, że w tym czasie sędzia pozostawał w stałym leczeniu i nie wykonywał obowiązków zawodowych. Podkreślił dodatkowo, że treść zaświadczenia nie pozwala na odniesienie się do sugerowanego w nim okresu korzystania przez sędziego z wnioskowanego urlopu. W jego uznaniu na podstawie zaświadczenia można co najwyżej wnosić, że poza ewentualną zmianą farmakoterapii urlop dla poratowania zdrowia miałby służyć podjęciu leczenia, które powinno trwać 6 miesięcy. Wreszcie zauważył, że aktualnie sędzia nie korzysta z leczenia i nie jest pewne, czy je podejmie. Dlatego też trudno ustalić, jak długo będzie ono trwało, a także, czy częstotliwość i długość trwania sesji terapeutycznych w sposób istotny kolidowałyby z możliwością wykonywania pracy zawodowej.

Minister Sprawiedliwości ocenił, że przedstawione zaświadczenie lekarskie nie zawiera przekonującej i szczegółowej odpowiedzi na pytanie, z jakich powodów kontynuowanie leczenia farmakologicznego wymaga dalszego powstrzymania się od pracy; dlaczego, mając na uwadze prowadzone leczenie, sędzia powinien korzystać z urlopu dla poratowania zdrowia przez okres 6 miesięcy, a nie krótszy; czy wreszcie, co decyduje o tym, że w przypadku sędziego nie jest możliwe łączenie pracy zawodowej z leczeniem farmakologicznym.

Jednocześnie Minister wskazał, że wniosek nie pokazuje, jakoby dotychczasowe leczenie farmakologiczne miało utrudniać wykonywanie odpowiedzialnych i obciążających psychicznie obowiązków zawodowych. Jego zdaniem, skoro dalsze leczenie ma być także leczeniem farmakologicznym, niezrozumiałym pozostaje, dlaczego dopiero udzielenie przedmiotowego urlopu ma wpłynąć na jego skuteczność.

W rezultacie powyższych ustaleń Minister Sprawiedliwości uznał, że brak jest danych pozwalających na zweryfikowanie stanowiska, aby warunkiem *sine qua non* przeprowadzenia i skuteczności zaproponowanego sposobu leczenia było korzystanie przez sędziego z 6 miesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia.

Pismem z 27 maja 2024 r. odwołujący się zaskarżył przedmiotową decyzję i wniósł o jej uchylenie. Podniósł przy tym zarzuty: 1) sprzeczności zaskarżonej

decyzji z prawem, polegającą na naruszeniu art. 93 § 1 p.u.s.p., co skutkowało w konsekwencji naruszeniem art. 7 w zw. z art. 178 ust. 1 i 2 Konstytucji RP; 2) sprzeczności zaskarżonej uchwały z prawem, polegającą na naruszeniu art. 80 k.p.a. poprzez rażące naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów.

Odwołujący się wniósł o „zażądanie od Ministra Sprawiedliwości dokumentacji sprawy”.

Odnosnie do pierwszego zarzutu, odwołujący się, przywołując treść art. 93 § 1 p.u.s.p. wskazał, że przesłanką udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia jest konieczność przeprowadzenia zaleconego leczenia, jeżeli leczenie to wymaga powstrzymania się od pełnienia służby. Według jego twierdzeń zaistniały obie wymagane przesłanki. Jak zauważył, z zaświadczenia przedłożonego Ministrowi Sprawiedliwości, sporządzonego przez lekarza–specjalistę, wynika wprost, że konieczne jest udzielenie urlopu celem leczenia w postaci farmakoterapii, a dodatkowo w rachubę wchodzi terapia, a także, że czas leczenia powinien wynosić 6 miesięcy. Tym samym – zdaniem odwołującego się – spełniona została także druga z przesłanek, tj. powstrzymanie się od pełnienia służby uwarunkowane leczeniem.

Do powyższych uwag odwołujący się dodał jeszcze, że w jego ocenie przepis art. 93 § 1 p.u.s.p., zważywszy na daleko idący wpływ decyzji Ministra Sprawiedliwości na sytuację osobistą sędziego wnioskującego o urlop dla poratowania zdrowia, jak też konieczny związek przesłanek udzielenia urlopu z przeszkodami do wykonywania służby na stanowisku sędziego, powinien być wykładany ściśle, tj. w sytuacji stwierdzenia zaistnienia przesłanek określonych w ustawie. Jak podkreślił, „Minister Sprawiedliwości powinien udzielić wnioskodawcy urlopu dla poratowania zdrowia. W przeciwnym razie uprawnienie to, mający charakter ściśle pracowniczy stałoby się iluzoryczne, a właściwy minister, będący organem władzy wykonawczej, mógłby w sposób dowolny wpływać na sytuację zawodową sędziów, będących przedstawicielami trzeciej, niezależnej od niego władzy”.

Sędzia dodatkowo uznał, że w przedstawionym stanie faktycznym sprawy doszło do pośredniego naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji, tj. zasady niezawisłości sędziowskiej. W tym zakresie przedstawił prawną argumentację, wskazując, że sygnalizowane naruszenie wynikało z niezapewnienia ujętych w art. 178 ust. 2

ustawy zasadniczej gwarancji warunków pracy adekwatnych do godności urzędu sędziego, a więc w tym przypadku – nieudzielenia urlopu dla poratowania zdrowia. Dla obrony swoich racji podniósł m.in., że skoro Minister Sprawiedliwości nie jest wobec sędziego pracodawcą, lecz jedynie organem zewnętrznego nadzoru administracyjnego (*vide* art. 9a § 2 p.u.s.p.), to powinien działać na podstawie i w granicach prawa, co stanowi realizację zasady wynikającej z art. 7 Konstytucji RP.

Odnosnie do drugiego zarzutu, odwołujący się zauważył, że art. 93 p.u.s.p. nie reguluje w sposób zdetalizowany uprawnień ministra, który podejmuje stosowną decyzję. Podkreślił przy tym, że „Zważywszy (...) na fakt, że jest on organem administracji publicznej, należy przyjąć, że następuje ona na gruncie przepisów k.p.a. co wzmacnia treść art. 1 pkt 1 k.p.a.”. W ocenie odwołującego się oznacza to, że „w postępowaniu takim, jak w każdym innym, organ administracji jest związany treścią art. 80 k.p.a., zgodnie z którym organ administracji publicznej ocenia na podstawie całokształtu materiału dowodowego czy dana okoliczność została udowodniona. Bezspornym jest natomiast, że dokonywana ocena, choć ma swobodny charakter, nie może być dowolna”.

W dalej części uzasadnienia swojego stanowiska podniósł, że stwierdzenie, czy zachodzi konieczność leczenia pacjenta, wymaga posiadania wiadomości specjalnych, którymi dysponują jedynie lekarze określonych specjalności.

Wskazał, że art. 93 p.u.s.p. nie przewiduje konieczności powołania się na stanowisko określonych organów bądź orzeczników ZUS, podkreślając zarazem, że stosowne zaświadczenie może wystawić każdy lekarz, pod którego opieką pozostaje pacjent. Zaznaczył też, że Minister Sprawiedliwości w uzasadnieniu skarżonej decyzji nie negował okoliczności, iż wniosek powinien opierać się na dokumentacji medycznej.

Odwołujący się podniósł jeszcze, że z uwagi na wagę decyzji wydawanej na podstawie art. 93 p.u.s.p. należałoby także przyjmować, iż w razie wątpliwości odnośnie do stanu faktycznego w sprawie, organ powinien wezwać wnioskodawcę do złożenia stosownych wyjaśnień. Tymczasem Minister Sprawiedliwości rozpoznając wniosek żadnych wątpliwości nie sygnalizował.

Analizując decyzję odniósł się do poszczególnych jej stwierdzeń, wskazując m.in., że decyzja nosi cechy ewidentnej dowolności w ustalaniu okoliczności

faktycznych, zawiera naruszającą swobodną ocenę dowodów, niepopartą żadną specjalistyczną wiedzą, polemikę z przedłożoną opinią, a także „dywagacje na temat niezbędnego czasu trwania ewentualnej terapii”.

W piśmie z 11 lipca 2024 r. stanowiącym odpowiedź na odwołanie Minister Sprawiedliwości wniósł o jego nieuwzględnienie. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości odwołanie w istocie sprowadza się do polemiki z zawartym w uzasadnieniu decyzji ustaleniem faktów i oceną dowodów, co w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. nie może być podstawą odwołania. Tym samym – jak zauważył – brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji.

W dalszej części odpowiedzi Minister Sprawiedliwości podkreślił, że istota instytucji ustrojowej, jaką jest urlop dla poratowania zdrowia, sprzeciwia się uznaniu, że Minister Sprawiedliwości przy jej podejmowaniu może odstąpić od zbadania istnienia okoliczności przemawiających za jego udzieleniem, to zaś wymaga dysponowania odpowiednim materiałem dowodowym. Jak zaznaczył, jest on nie tylko uprawniony, ale zobowiązany do poddania tej opinii (zaświadczenia lekarskiego) wnikliwej analizie i ocenie, na podstawie której możliwe staje się ustalenie, czy udzielenie urlopu jest koniecznością. Przypomniał też, że w postępowaniu o udzielenie płatnego urlopu dla poratowania zdrowia zastosowanie znajduje reguła dowodowa – ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Minister Sprawiedliwości podtrzymał przy tym swoje stanowisko, że zaświadczenie lekarskie przedstawione przez sędziego nie zawiera przekonującej i szczegółowej odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie jest możliwe łączenie pracy zawodowej z leczeniem farmakologicznym i terapią, zwłaszcza że dotychczas nie utrudniało ich wykonywania. Przytaczając konkluzję ujętą w decyzji, odniósł przy tym, że brak jest danych pozwalających na zweryfikowanie twierdzenia, aby warunkiem koniecznym przeprowadzenia i skuteczności zaproponowanego sposobu leczenia było korzystanie przez sędziego z sześciomiesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 93 § 1 p.u.s.p., sędziemu można udzielić płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia, jeżeli leczenie to wymaga powstrzymania się od pełnienia służby. Urlop ten nie może przekraczać sześciu miesięcy (art. 93 § 2 p.u.s.p.).

Treść art. 93 § 1 p.u.s.p. jest stosunkowo ogólna i nie określa szczegółowo wymogów, jakie spełnić powinien wniosek o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia. Nie wynika z niego wprost, na podstawie jakich przesłanek Minister Sprawiedliwości może go udzielić i jak przebiega procedura podejmowania decyzji w tym względzie. Z uwagi na niewystarczające wyniki interpretacji językowej konieczne jest odwołanie się do wykładni celowościowej i zastosowanie jej rezultatów dla zbadania, czy w danym przypadku zasadne jest udzielenie wnioskodawcy urlopu dla poratowania zdrowia.

Wśród wyprowadzonych w ten sposób w orzecznictwie szczegółowych przesłanek zastosowania normy z art. 93 § 1 p.u.s.p., które rzecz jasna wymagają weryfikacji *ad casu*, wymienia się: wystąpienie konkretnej choroby, która czasowo uniemożliwia wykonywanie obowiązków zawodowych; ustalenie, czy leczenie takiej choroby wymaga czasowego powstrzymania się przez sędziego od pełnienia służby; ustalenie, czy udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia jest możliwe wyłącznie w konkretnym celu, który wiąże się z przeprowadzeniem planowanego leczenia, zleconego przez lekarza; przedstawienie stosownego zaświadczenia lekarskiego; wykazanie, że zaplanowane leczenie rokuje powrót do służby (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r., I NO 30/18). Niebudzącym wątpliwości jest, że dla ustalenia powyższych okoliczności konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego i zweryfikowanie, czy w przypadku wnioskodawcy w rzeczywistości niezbędna jest właśnie ta forma tymczasowego zwolnienia od świadczenia pracy. Wymaga to przedstawienia odpowiednich dowodów, na podstawie których można wyprowadzić takie twierdzenie. Dowody te powinny potwierdzać wskazane wyżej okoliczności, w związku z czym musi również istnieć możliwość ich weryfikacji pod kątem prawdziwości wynikających z nich wniosków.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdza się wręcz, że analiza istoty instytucji określonej w art. 93 p.u.s.p. sprzeciwia się uznaniu, że Minister Sprawiedliwości przy podejmowaniu decyzji odnośnie do udzielenia urlopu

dla poratowania zdrowia może odstąpić od zbadania istnienia okoliczności przemawiających za udzieleniem tego urlopu, to zaś wymaga dysponowania przez niego odpowiednim materiałem dowodowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2019 r., I NO 34/19). Ponadto podkreśla się, że biorąc pod uwagę charakter i cel urlopu dla poratowania zdrowia, koniecznym jest przyjęcie, iż wiąże się on immamentnie z oceną stanu zdrowia sędziego i rekomendowanym sposobem leczenia. Z tego względu rozważając potrzebę jego udzielenia Minister Sprawiedliwości musi opierać się w niezbędnym zakresie, wyznaczonym przez indywidualne okoliczności każdego przypadku, na relewantnej dokumentacji medycznej, która odnosi się do choroby stanowiącej przyczynę złożenia takiego wniosku, ale też brać pod uwagę widoki na zakończone powodzeniem leczenie w okresie wskazanym we wniosku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., I NO 125/19 i I NO 124/19).

Zaświadczenie lekarskie odgrywa niewątpliwie znaczącą rolę przy ocenie zasadności wniosku o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, jednakże jego treść nie może być dowolna, a sam fakt wydania tego dokumentu nie powinien przemawiać automatycznie za pozytywnym rozpatrzeniem wniosku. Oznacza to, że materiał dowodowy w sprawie dotyczącej udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia nie może ograniczać się do lakonicznego potwierdzenia choroby i konieczności jej leczenia, z którego nie wynika jednoznacznie, czy stan zdrowia sędziego w rzeczywistości uzasadnia leczenie w trakcie urlopu dla poratowania zdrowia lub zwolnienia lekarskiego. Nie jest wystarczające samo stwierdzenie choroby, która uprawniałaby do wydania zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do pracy, jak również zawarcie wskazania medycznego do udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 stycznia 2019 r., I NO 30/18; 15 stycznia 2019 r., I NO 29/18). Wnioskodawca musi przedstawić stosowne dowody, przede wszystkim w postaci dokumentacji medycznej, na poparcie konkluzji, wynikających z takiego zaświadczenia, które będą obiektywnie uzasadniały udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia. To na wnioskującym ciąży obowiązek wykazania, że jego leczenie wymagać będzie powstrzymania się od pracy oraz uprawdopodobnienia, że efekty leczenia będą zależne od czasowego

zaprzestania jej wykonywania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; 27 marca 2019 r., I NO 53/18).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że wywody odwołującego się nie służą dostarczeniu argumentacji prawnej dla obrony zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, lecz w swej istocie stanowią polemikę z oceną Ministra Sprawiedliwości dotyczącą treści zaświadczenia. Oznacza to, że nie mieszczą się one w normatywnych granicach art. 398³ § 3 k.p.c., który w tym zakresie wprowadza określone ograniczenia. W jego świetle mianowicie podstawą odwołania od decyzji Ministra Sprawiedliwości w postępowaniu przed Sądem Najwyższym nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy za niedopuszczalny uznaje zarzut, który wskazuje, że Minister Sprawiedliwości dokonał dowolnej oceny dowodów.

Należy przypomnieć, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sąd Najwyższy rozpoznając odwołanie nie działa instancyjnie, nie prowadzi postępowania dowodowego, ani go nie ponawia i nie poszerza (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2020 r., I NO 33/20). Z tego względu w przedmiotowej sprawie może on dokonać oceny poprawności decyzji Ministra Sprawiedliwości jedynie w oparciu o stan faktyczny sprawy, ustalony na podstawie przedstawionego przez odwołującego się zaświadczenia lekarskiego z 11 marca 2024 r. sporządzonego przez lekarza specjalistę.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy uznaje, że wydana przez Ministra Sprawiedliwości decyzja była prawidłowa, odmowa udzielenia urlopu wynikała bowiem przede wszystkim z niewykazania przez odwołującego się, na etapie złożenia przez niego wniosku o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, przekonującego dowodu.

Zdaniem Sądu Najwyższego takim dowodem nie jest z pewnością przedłożone zaświadczenie lekarskie. Dokument ten obejmuje swą treścią jedynie informacje na temat jednostki chorobowej oraz zastosowanych leków, nie zawiera natomiast dostatecznie jasnej i szczegółowej odpowiedzi na pytanie, z jakiego powodu kontynuowanie leczenia farmakologicznego wymaga dalszego powstrzymania się od pracy; dlaczego, mając na uwadze prowadzone leczenie,

sędzia powinien korzystać z urlopu dla poratowania zdrowia przez okres 6 miesięcy, a nie krótszy; czy wreszcie – co decyduje o tym, że w przypadku sędziego nie jest możliwe łączenie pracy zawodowej z leczeniem farmakologicznym.

Na to nakładają się nieprzekonujące dane ujęte we wniosku sędziego, co zresztą w uzasadnieniu decyzji sygnalizuje Minister Sprawiedliwości. Po pierwsze, wspomniany wniosek nie tłumaczy, dlaczego dotychczasowe leczenie farmakologiczne nie utrudniało sędziemu wykonywania odpowiedzialnych i obciążających psychicznie obowiązków zawodowych. Po drugie, nie wyjaśnia on w ogóle, z jakich przyczyn udzielenie przedmiotowego urlopu ma mieć wpływ na skuteczność leczenia, skoro leczenie to przyjmuje z założenia postać farmakologiczną.

Uwzględniając powyższe ustalenia, Sąd Najwyższy stwierdza, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki wynikające z art. 93 § 1 p.u.s.p.

Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazuje, że powiązanie przez odwołującego się odmowy udzielenia przez Ministra Sprawiedliwości płatnego urlopu dla poratowania zdrowia z art. 178 ust. 2 Konstytucji RP i traktowanie tej decyzji pośrednio jako przejawu naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, jest wnioskowaniem zbyt daleko idącym i w istocie stanowi kwestionowanie konstytucyjności ustawowych rozwiązań. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że statuowana przez przywołane przepisy ustawy zasadniczej niezawisłość sędziowska oznacza, iż sędzia wydając rozstrzygnięcia w określonych sprawach podlega wyłącznie Konstytucji i ustawom, i jest przy tym wolny od wszelkich nacisków zewnętrznych, m.in. pochodzących ze strony władzy wykonawczej. Nie może być ona zatem łączona z negatywnie ocenianą decyzją Ministra Sprawiedliwości wynikającą z administracyjnego podporządkowania sędziego w sprawach urlopowych, chyba że decyzja ta generuje zagrożenie dla niezawisłości orzekania w konkretnych sprawach. O tym jednak w odwołaniu nie ma mowy.

Z tych wszystkich względów odwołanie w ocenie Sądu Najwyższego jest niezasadne i zasługuje na oddalenie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Joanna Lemańska Oktawian Nawrot Grzegorz Pastuszko

[D.Z.]

[a.†]